

Anna Józefowicz

Uniwersytet w Białymstoku

INICJATYWY SPOŁECZNE KOBIEC NA WSI MIĘDZYWOJENNEJ W KONTEKŚCIE IDEI HELENY RADLIŃSKIEJ

Wstęp

Celem tekstu jest pokazanie, w jaki sposób na wsi międzywojennej rozwijała się przedsiębiorczość kobiet i jakie inicjatywy społeczne zawiązywały się wśród kobiet i dzięki kobietom. Poprzez przedsiębiorczość rozumiem tu zespół cech osoby, stanowiących o chęci i powodzeniu w załatwianiu różnorodnych spraw, na przykład zaangażowanie, celowe działanie, pomysłowość czy też odwaga, a także podejmowanie ryzyka oraz innowacyjność w tworzeniu przedsięwzięcia, działalności, społecznych inicjatyw. Inicjowanie oznacza natomiast dawanie pomysłu, impulsu do działania¹. Inicjatywa może być śmiała, twórcza, budować więzi społeczne tak, jak zapoczątkowana przed Helenę Radlińską na początku XX wieku koncepcja sił społecznych.

Idee i działalność Heleny Radlińskiej

Helena Radlińska (ur. 1879 – zm. 1954) znana jest jako wybitna działaczka oświatowa i polityczna, praktyk i teoretyk bibliotekarstwa, historyk oświaty polskiej, pedagog.²

Helena Radlińska była pedagogiem czynu, jej koncepcja miała charakter praktyczny, wynikający z wrażliwości na krzywdy społeczne i z postrzegania każdego człowieka jako wartości, podmiotu, któremu trzeba stworzyć warunki

¹ *Słownik języka polskiego PWN*, red. M. Szymczak, Warszawa 1995, t. 1, s. 741.

² W. Kopaliński, *Encyklopedia „drugiej plci”*, Warszawa 1995, s. 201.

bytu i rozwoju. Za cel stawiała sobie odbudowywanie kraju poprzez umożliwienie dostępu do oświaty, gdzie szkoła miała być powszechna i obowiązkowa. Stąd też w latach 1904–1905 walczyła o szkołę polską, uważała, że należy zakładać uniwersytety ludowe dla młodzieży, domy ludowe, biblioteki powszechne, czytelnie, urządzać wystawy, odczyty, koncerty.

Od 1906 roku prowadziła wykłady i odczyty w robotniczych kółkach oświatowych oraz seminaria i kursy dla pracowników kultury. W działalności publicystycznej zajmowała się przede wszystkim problemami dzieci miejskiego i wiejskiego proletariatu, pokrzywdzonymi utrudnionym dostępem do oświaty. W 1908 roku pisała o wychowaniu uspołecznionym, które pomoc matce i dziecku ma czerpać nie ze źródeł filantropijnych, lecz z planowo organizowanych zasobów samorządu społecznego. Działała w Polskim Związku Ludowym, redagowała także pierwsze numery „Chłopskiej Sprawy” – pisma Związku Chłopskiego utworzonego w 1912 roku. Od 1915 roku uczestniczyła w pracach Polskiego Stronnictwa Ludowego. Upominając się o idee wolności, niepodległości, demokracji i praworządności, w latach 1915–1916 publikowała na łamach „Wiadomości Polskich”, a w latach 1917–1918 na łamach „Kuriera Polskiego”.

W pierwszych latach niepodległości współpracowała z ruchem ludowym (1919–1929), współorganizowała także Instytut Oświaty i Kultury im. S. Staszica. W 1920 roku objęła kierownictwo Działu Oświaty Centralnego Zarządu Kółek Rolniczych, kształcącego organizatorów życia i pracy w środowisku wiejskim. Wspierała akcje oświaty pozaszkolnej Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”. Publikowała wtedy także na łamach „Wyzwolenia”, „Samorządu” i „Przodownicy”. Od 1925 roku została profesorem Wolnej Wszechnicy Polskiej, przy której założyła Studium Pracy Społeczno-Oświatowej, gdzie następowało przygotowanie pracowników z wyższym wykształceniem, którzy podejmowali pracę w różnych dziedzinach życia społeczno-kulturalnego Drugiej Rzeczypospolitej³. W latach 1931–1939 należała do Towarzystwa Oświaty Demokratycznej „Nowe Tory”, gdzie za cel wychowania stawiano sobie przygotowanie dobrego, twórczo pracującego obywatela, walczącego o sprawiedliwość społeczną.

Helena Radlińska twierdziła, że wychowanie odbywa się poprzez społeczeństwo. Wychowanie – według niej – miało służyć przygotowaniu obywateli do udziału we wspólnym dziele – stanowieniu postępu. Działalność wychowawcza, wedle jej koncepcji, powinna zmierzać do wytwarzania szerszych więzi społecznych poprzez mobilizowanie jednostek do udziału w świadomym używaniu i tworzeniu dóbr kulturalnych. Dwa czynniki uważała za podsta-

³ W. Taiss, *Helena Radlińska*, [w]: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, t. V, s. 29.

wowe w procesie wychowania – wzajemne oddziaływanie wpływów środowiska i przekształcających środowisko jednostek (sił ludzkich)⁴. Siły ludzkie rozumiane były jako zachowania przywódcze przejawiane w celu pomocy w osobistym i społecznym usamodzielnianiu się członków społeczeństwa potrzebujących tej pomocy⁵. Ukazując konieczność uruchomienia sił społecznych, przywiązywała Radlińska duże znaczenie do oświaty pozaszkolnej, pomocy kulturalnej i wszelkiej służby społecznej.

Wyróżniła one istotę postawy czynnej w środowisku społecznym, najcenniejszej dla zachowania wartości kulturalnych, jak i tworzenia nowych, prowadzącej do „(...) przekształcania środowiska w imię urzeczywistnienia ideału (...)”⁶.

Kształtowanie postaw czynnych rozumiała jako zwiększenie zaradności życiowej, mobilizowanie do radzenia sobie z trudną sytuacją życiową, wprowadzanie podopiecznego na drogę samodzielności.

Helena Radlińska widziała pracę społeczną jako wychowanie, obejmujące równocześnie budzenie potrzeb, uświadamianie ideałów, organizowanie sił. Była pionierką w wyzwaniu aktywności społecznej i kulturowej mas zaniedbanych. W każdej jednostce ludzkiej widziała wartość swoistą i starała się przez całe swe życie otoczyć opieką wychowawczą szczególnie zaniedbanych i upośledzonych. Jej koncepcja pedagogiki społecznej jest wysoce humanistyczna i personalistyczna – w centrum znajduje się człowiek i troska o rozbudzenie jego aktywności twórczej i społecznej, jego samodoskonalenia się. Dziś nadal stanowi ona źródło inspiracji w przekształcaniu środowiska zasobów ludzkich⁷.

Inicjatywy społeczne wśród kobiet w świetle badań społecznych

Polskie państwo niepodległe sprzyjało różnorodnym inicjatywom obywatelskim.

(...) ożywienie ujawniło się też w dziedzinie tzw. emancypacyjnego ruchu kobiecego, zmierzającego od blisko 50 lat do wywalczenia dla kobiet pełni praw obywatelskich i politycznych. Nowy rząd wyzwolonej Polski uznał kobiety polskie za pełnoprawne obywatelki kraju (...). Zaczęto się domagać organizowania placówek, w których kobiety mogłyby rozwijać pracę społeczno-obywatelską. Dotyczyło to również i kobiet wiejskich⁸.

⁴ *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa 1999, s. 268-270.

⁵ H. Rowid, *Środowisko i jego funkcja wychowawcza w związku z programem nauki*, Kraków 1935, s. 15.

⁶ *Helena Radlińska – portret pedagoga (rozprawy, wspomnienia, materiały)*, red. I. Lepalczyk, Łódź 1994, s. 85.

⁷ W. Theiss, *Radlińska*, Warszawa 1984.

⁸ D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Z dziejów kobiety wiejskiej*, Warszawa 1961, s. 172.

W różnych regionach kraju od 1919 roku powstawać zaczęły sekcje kół gospodyń wiejskich, a ich członkinie należały do pierwszych kobiet wiejskich angażujących się w prace samorządu terytorialnego i polityczny ruch chłopski.

W międzywojniu problematyka kobieca znalazła miejsce w społecznych badaniach monograficznych wsi. Należy tu wymienić prace Henryka Rowida⁹, Heleny Podkulskiej¹⁰, Marii Lipskiej-Librachowej¹¹, Mariana Falskiego¹², Zygmunta Mysłakowskiego¹³, Heleny Radlińskiej¹⁴. Wymienieni pedagodzy i socjologowie badając rodziny na wsi stawiali wspólną tezę o wpływie środowiska na kształtowanie osobowości jednostki. W pracach Zofii Solarzowej¹⁵, Henryka Bednarskiego¹⁶, Bogdana Wawrzyniaka¹⁷ czy Danuty Wawrzykowskiej-Wierciochowej¹⁸ wymienione zostały organizowane przez same kobiety placówki sekcji KGW, w których rozwijały one pracę społeczno-obywatelską. Kobieta na wsi funkcjonowała głównie w dwóch rolach – gospodyni i producentki w gospodarstwie rolnym¹⁹.

Potrzeba inicjatyw społecznych

Gołkowska orędowniczka oświaty kobiet – Helena Radlińska, przekonana była o olbrzymiej roli kobiet dla życia wsi i narodu. Pisała szczególnie o konieczności działalności społecznej i oświatowej wśród kobiet na wsiach²⁰. Uważała, iż aby zmienić ludzi, trzeba zmienić ich środowisko, przekształcać je w odpowiednim kierunku. W swojej pedagogice społecznej posługiwała się terminem „praca społeczna”, stosowanym zamiennie z pojęciami działalność społeczna, społecznikostwo, uczestnictwo społeczne, a także wolontariat.

⁹ H. Rowid, *Środowisko i jego funkcja wychowawcza w związku z programem nauki*, Kraków 1935.

¹⁰ H. Podkulska, *Środowisko wiejskie*, Lwów 1938

¹¹ *Dziecko wsi polskiej*, red. M. Librachowa, S. Studencki, Warszawa 1934.

¹² M. Falski, *Środowisko społeczne młodzieży a jej wykształcenie*, [w:] tegoż, *Fragmety prac z zakresu oświaty 1900–1944*, Wrocław – Warszawa – Gdańsk 1961.

¹³ Z. Mysłakowski, *Rodzina wiejska jako środowisko wychowawcze*, Warszawa – Lwów 1931.

¹⁴ H. Radlińska, *Oświata i kultura wsi polskiej*, Warszawa 1979; H. Radlińska, *Pedagogika społeczna*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1961; H. Radlińska, *Z dziejów pracy społecznej i oświatowej*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964.

¹⁵ Z. Solarzowa, *Mój pamiętnik*, Warszawa 1985.

¹⁶ H. Bednarski, *Społeczna rola kobiet wiejskich*, Bydgoszcz 1976.

¹⁷ B. Wawrzyniak, *Kobieta wiejska*, Warszawa 1980.

¹⁸ D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Z dziejów...*, dz. cyt.

¹⁹ Szerzej o rolach społecznych kobiet na wsiach Polski międzywojennej w pisałam w książce: A. Józefowicz, *Rola społeczna kobiety w rodzinie wiejskiej w Drugiej Rzeczypospolitej*, Białystok 2011.

²⁰ H. Radlińska, *Oświata i kultura wsi polskiej. Wybór pism*, Warszawa 1979.

Dostrzegając konieczność przebudowy kulturalnej wsi. Twierdziła, że znajomość szerszych zagadnień społecznych jest kobiecie niezbędna, a bez udziału kobiet niemożliwy byłby rozwój spółdzielczości. Pisała:

(...) w wielkim dziele tworzenia nowej gospodarki w Polsce kobieta wiejska ma do zrobienia najwięcej. Spod strzechy wieśniaczej wychodzi około $\frac{3}{4}$ ludności naszej Ojczyzny. Od zdrowia i wychowania, które z domu wyniosą, zależy przyszłość Polski²¹.

Stąd też wymagała od kobiet, aby brały czynny udział w tworzeniu nowych form życia społeczno-gospodarczego, rozwijania systemu opieki nad dzieckiem, prowadzenia przedszkoli, ośrodków zdrowia, pracy wychowawczej wśród dzieci i młodzieży:

(...) trzeba budować życie społeczne tak, aby znalazło się w nim należyte miejsce dla rozwoju człowieka (...) powinny to robić rozumne kobiety polskie²². Miarą, wedle której będą mierzyla wykonanie mojego planu, będą przemiany w życiu mojego otoczenia²³.

W swoich odczytach zwracała się do kobiet:

(...) kobieta powinna wiedzieć, że życie moje i mego domu nie może być zmienione przez kogoś z zewnątrz, jeśli ja nie przeprowadzę sama zmian w sobie i otoczeniu²⁴.

Uświadamiała je o potrzebach samokształcenia, odwoływała się do kobiet jako obywaterek, które powinny czynnie interesować się sprawami szkolnictwa i opieki nad dzieckiem. Nadała im rolę twórczyni sił fizycznych narodu, odwołując się do ich szczególnej pracowitości, zaradności, poświęcenia dla rodziny i gospodarstwa. Ukazywała kobietom walory współpracy, wspomagania przy pracy, świadomego budowania ojczyzny pracą. Tu podkreślała współdziałanie jako dodatni walor kultury chłopskiej. „W więzi społecznej wsi znaczną rolę odgrywa sąsiedztwo i oparta na nim wspólnota gromadzka”²⁵. W pracy oświatowej kobiet istotne znaczenie miało korzystanie z tradycji regionalnych, gdzie w ramach zakorzenionej kultury powinno się odbywać tworzenie nowych.

Przodownicy postępu muszą znać i cenić istniejące wartości, wiązać się z nimi uczuciowo i równocześnie przemyśleć, w jaki sposób wprowadzać nowe zdobycze z szerszego świata (...)²⁶.

²¹ Tamże, s. 303.

²² Tamże, s. 300-316.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże, s. 317.

²⁵ Tamże, s. 212.

²⁶ Tamże, s. 313.

Dla kobiety: matki i gospodyni szczególnie są ważne obyczaje i gospodarka. Życie domowe, jego ład, uszlachetniony nową dbałością o higienę, wytwórczość gospodarczą, korzystającą z nowych technik, dostosowaną do potrzeb rynków, muszą być omawiane na kursach, w wędrownych szkołach gospodarczych, w żeńskich ludowych szkołach rolniczych²⁷.

Dokonując analizy zawartości czasopism takich, jak: „Przewodnik Gospodyń” (1921–1932) – wychodzący jako dodatek do „Przewodnika Kółek Rolniczych”; „Głos do Kobiet Wiejskich” (1920–1929) – organ Sekcji Kół Gospodyń Wiejskich przy Centralnym Związku Kółek Rolniczych, „Nowa Wieś” (1931) – organ Związku Zawodowego Drobnych Rolników w Polsce, poświęcony sprawom gospodarczym, „Ziemiańska” (1921–1929) – pismo-łącznik między Kółkami Ziemiańek zawierające sprawozdania z ich działalności (Koła Ziemiańek były uważane ze ośrodki kultury na wsi), „Przodownica” (1930–1939) – organ Centralnej Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich; „Głos Kobiety” (1937), gdzie wydawcą był Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy, zauważyłam, jak do początków lat 30-tych wzrastała liczba inicjatyw, których celem było zwiększenie zaangażowania kobiet w życie publiczne. W czasopismach pojawiały się porady dotyczące pomocy drobnym rolnikom, informacje dotyczące obrony interesów gospodarczych ludu wiejskiego, apele wzywające do pracy społeczno-oświatowej i kulturalno-gospodarczej na wsi, budowania nowej wsi wyzwolonej z przesądów. Pojawiały się wskazówki dotyczące edukacji zdrowotnej oraz edukacji szkolnej i pozaszkolnej. Podkreślana była rola kobiety na wsi w kontekście zakładanych czytelni, domów oświaty, urządzanych pogadarek w kołach gospodyń wiejskich. Pisano:

(...) na jej barkach [kobiety] ciąży nie tylko dobro materialne gospodarstwa, lecz olbrzymia troska społeczna – a mianowicie wychowanie przyszłego społeczeństwa wsi. (...) obowiązkiem jej jest poświęcić się nadal intensywnej pracy, tak na niwie gospodarczej jak też społecznej, dbając o kulturę wsi, o wzorce wychowawcze młodzieży- to jest przyszłości narodu²⁸.

Nie jeden artykuł dotyczył organizacji pracy kobiet na wsi, gdzie szczególną rolę odgrywały KGW. Już w 1921 i 1922 roku w „Przewodniku Gospodyń” wymienia się organizacje zakładane przez kobiety (oddziały kobiece) oraz organizacje, w których działały licznie kobiety ze wsi (kółka rolnicze, koła młodzieży)²⁹. Najczęściej wymienia się w nich takie działania, jak czytanie pism,

²⁷ Tamże.

²⁸ „Nowa Wieś” 1931, nr 6, s. 2.

²⁹ „Przewodnik Gospodyń” 1922, nr 10.

książek, słuchanie pogadanek. Przekonuje się w prasie, że powołanie kobiet do życia społecznego jest sprawą palącą od dawna, w tym potrzeba oświaty i łączenia się w organizacje staje się koniecznością. Można przytoczyć tu apel:

W postępowej wsi kobiety organizują się w Oddziały kształcące pod względem kulturalnym i zawodowo-gospodarczym. Uczestniczą w kursach zawodowych, odczytach, zebraniach, pogadankach, by tylko zasób swych wiadomości powiększyć, by stać się prawdziwą Polką-obywatelką³⁰.

W „Głosie do Kobiet Wiejskich” z roku 1926 same tytuły artykułów były bardzo sugestywne, wskazywały, jak wiele może zależeć od kobiety: *Zadania kobiety w społeczeństwie*, *Kobieta jako wychowawczyni narodu*, *Obywatelka i jej obowiązki*. Pojawiła się propozycja założenia we wsiach Kół Polek, których zadania łączyłyby się z pełnieniem funkcji patriotycznej – wzbudzaniem miłości do ojczyzny³¹.

Odnajdujemy tu także liczne sprawozdania z organizowanych przez kobiety nawet kilkudniowych kursów dla gospodyń wiejskich:

- gotowania, pieczenia, dekorowania stołów (choćby w Piotrowicach pod Nałęczowem, w okręgu mińsko-mazowieckim, w Trabcicach w powiecie radomskim);

- gospodarczych (w okręgu hrubieszczowskim, nieszawskim, łódzkim, sierpeckim, rypińskim);

- ochrony zdrowia, gdzie kobiety z Kół Gospodyń odwiedzają domy gospodyń i udzielają wskazówek z dziedziny pielęgnowania niemowląt, odżywiania dzieci, ale także dorosłych, uświadamiają o zachowaniu warunków higienicznych (w tym w okręgu grójeckim w Goszczynie, lubelskim);

- higieniczno-ratowniczych (w powiecie grodzieńskim, sokólskim, lidzkim);

- kroju i szycia, zakończone wystawą uszytych ubrań (powiat opoczyński)³².

Kursy, które urządziły sekcje, cieszyły się uznaniem. Świadczyły o tym licznie nadsyłane sprawozdania i podziękowania.

Także w „Przodownicy” przedkładano sprawozdania z działalności gospodyń zrzeszonych w KGW „Przodownica”, wobec braku bibliotek i wysokich cen książek oraz czasopism, była w niektórych wsiach jedynym słowem drukowanym docierającym w dobie kryzysu na wsi do rąk gospodyń wiejskich. Czasopismo odzwierciedlało ideały, dążenia, wysiłki, zainteresowania kobiet na wsiach. Służyło także pomocą w prowadzeniu pracy oświatowej, kulturalnej, gospodarczej.

³⁰ Tamże, 1921, nr 6.

³¹ „Głos do Kobiet Wiejskich” 1920, nr 17.

³² Tamże, 1926, nr. 4, s. 14.

W prasie zaczęto szczególnie zwracać uwagę na kobietę jako na czynnik produkcyjny i kierujący spożyciem rodziny chłopskiej w okresie kryzysu ekonomicznego. Od tego też czasu zaczyna się żywsze organizowanie Kół Gospodyń Wiejskich i tam też szukały kobiety ratunku na polepszenie sytuacji materialnej rodziny i rozwojowo-edukacyjnej samych siebie i dzieci³³. Od kobiet oczekiwano szybkiej orientacji w zjawiskach gospodarczych. Potrzebna na wsi była tzw. „kobieta zorganizowana”³⁴, stąd pisano o konieczności zrzeszania się, wartości wspólnoty, zbiorowego wysiłku, samopomocy społecznej w planowej pracy nad podniesieniem kultury i stanu gospodarstwa kobiecego. Helena Radlińska publikując w „Przodownicy” podkreślała znaczenie pracy każdego obywatela. Przykładem sprawności organizacyjnej, jej zdaniem, były nade wszystko KGW. Pisała ona:

(...) tylko pracą każdej z nas z osobna oraz wspólnym i zgodnym wysiłkiem zrzeszonych w organizacjach podołamy tym wielkim zadaniom, które stoją przed nami w budowaniu lepszych warunków bytu wsi³⁵.

Stąd też apelowała o konieczności zrzeszania się kobiet. Zwracała uwagę na samopomoc społeczną w planowej pracy nad podniesieniem kultury i stanu gospodarstwa kobiecego.

Uspołeczniona kobieta, a przytem dobra gospodyni, dobrze wychowująca swe dzieci matka, spełnia swój obowiązek obywatelski, kładąc pracą swoją cegiełkę pod wielką budowę Państwa Polskiego³⁶.

Przykładem prężniej działającego KGW było KGW w Strzałkowie – założone w kwietniu 1936 roku, liczące 21 członkiń³⁷. Koło zostało założone z powodu zauważalnych braków organizacji gospodyń, potrzeby zorganizowania życia na wsi. Na zebraniach odbywających się raz w miesiącu czytało się wspólnie „Przodownicę”, omawiało sprawy dobrego prowadzenia gospodarstw wiejskich. Pierwszym wystąpieniem jako organizacji było urządzenie dożynek, gdzie gospodynie wystąpiły w regionalnych strojach, chcąc podkreślić jedność organizacji i szacunek wobec tradycji.

Kobiety w kołach, między innymi, jak wynikało z danych z „Przodownicy” z lat 1935–1936, czyli praktycznie 10 lat później, oprócz kursów wymienionych, wyżej (gotowania, zdrowia):

³³ D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Z dziejów...*, dz. cyt., s. 181

³⁴ „Przodownica” 1936, nr 2, s.10.

³⁵ Tamże, nr 4/5, s. 26.

³⁶ „Przodownica” 1936, nr 6, s. 42.

³⁷ Tamże, 1937, n. 10, s. 91

- prowadziły na rzecz dzieci zimą świetlicę (członkinie koła w Przeczycach, zorganizowanego w lutym 1936 roku);
- urządzały konkursy ogródków warzywniczych (koło w Ładzyniu, działające od stycznia 1936 roku);
- organizowały dożynki;
- organizowały kursy dla młodych matek, wykłady o czytelnictwie, spółdzielczości, z higieny, o współpracy z innymi organizacjami (koło w Hrubieszowie);
- zakładały biblioteki, świetlice, ogniska matki i dziecka, dziedzińce letnie;
- organizowały akcje odżywiania dzieci, imprezy dla dzieci³⁸.

W wymienionych pismach kobiety zakładając koła gospodyń, streszczały swój program w dwóch punktach:

1. kobieta – dobra matka i gospodyni;
2. kobieta – dobra obywatelka i pracownica społeczna.

Kobiety wiedziały, że muszą dokształcać się przez czytanie pism, książek, przez organizowanie odczytów, pogadanek, kursów, zjazdów. W wychowaniu dzieci także koncentrowały się na przygotowaniu ich do czynnego udziału w życiu „gromadzkim” wsi. Po 1930 roku KGW stanowiły gromady o łącznej liczbie stu tysięcy gospodyń w całym kraju (2%) ogółu kobiet na wsi³⁹. W działalności kół gospodyń wiejskich znaczenie miał ich charakter wychowawczy, szeroki zakres pracy obejmujący całokształt potrzeb oświatowo-kulturalnych, wychowawczych i gospodarczych wsi.

Zaakcentowana została tu tzw. działalność kobiet na polu oświatowo-kulturalnym, tzn. organizowania czytelnictwa drogą dostarczania czytelnikom pism, książek, organizowania kursów, obchodów imprez związanych z polską tradycją np. opłatka, Andrzejek itp. Kobiety brały czynny udział w zebraniach i pracach kół, kursach, spotkaniach w świetlicach, akcjach odżywiania dzieci. Delegowane kobiety brały udział w zjazdach i konferencjach. KGW przyczyniły się do modernizacji wsi, „pracy nad wsią”, podczas gdy wcześniej kobiety na wsiach nie odczuwały potrzeby organizowania się. Kobiety na wsiach międzywojennych oprócz kół gospodyń działały w takich organizacjach, jak: Centralne Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, Związki Spółdzielni Spożywców „Społem”, Związki Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo Gospodarczych, Centralne Komitety do Spraw Młodzieży Wiejskiej⁴⁰. Szczególnie podkreślało się działalność Spółdzielni Zdrowia we wsi Markowa działającej obok

³⁸ Tamże, 1935, nr 1, nr 4; 1936, nr 14/15.

³⁹ B. Wawrzyniak, *Kobieta wiejska*, Warszawa 1980.

⁴⁰ „Głos Kobiety” 1937, nr 1.

Wiejskiego Uniwersytetu w Gaci⁴¹. W 1939 roku w tejże wsi powstaje także pismo młodego pokolenia Wiciarek „Kobiety Wiejskie”.

Zakończenie

Koncepcje Heleny Radlińskiej – publikowane nade wszystko w prasie międzywojennej – przyczyniły się do tworzenia warunków lepszego bytu, rozwoju, możliwości oświaty osobom z niższych warstw społecznych. Jej działalność publicystyczna wywarła szczególnie wpływ na edukację, rozwijanie świadomości społecznej, dążenie do postępu kobiet na międzywojennej wsi, budzenie ich potrzeb i wyzwalanie aktywności.

Pedagog odwoływała się szczególnie do kobiet na wsiach jako obywaterek niepodległego już państwa polskiego, uświadamiając je o potrzebie samokształcenia, a następnie konieczności przebudowy kulturalnej wsi, rozwoju spółdzielczości. Nazywała kobiety twórczyniami sił fizycznych narodu, przywołując przykłady ich pracowitości, zaradności, poświęcenia rodzinie.

W prasie międzywojennej, szczególnie od lat 30., zauważalny jest wzrost liczby inicjatyw, których celem było zwiększenie zaangażowania kobiet w życie publiczne. Coraz więcej pojawiało się też sprawozdań z działalności gospodyń zrzeszonych w KGW. Helena Radlińska – publikując w „Przodownicy” – dawała siłę i mobilizowała do otwartości na nowe nurty płynące z miasta, efektywniejszą organizację czasu w wielu sferach życia. Pioniersko pokazała, jak inicjatywy społeczne budują społeczność, wzmacniają więzi międzyludzkie, dlatego właśnie także współcześnie nadal opieramy się na jej koncepcji sił ludzkich, zachowań przywódczych, postaw czynnych.

⁴¹ „Przodownica” 1936, nr 19, s. 165.